

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartale, miesięcznie 1,50 zł z odnośnym nośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwanu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatematycznych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w niedzielę, święta i święta. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda, Pankracego  
Czwartek, Wnieb. Pańskie  
Piątek, Wig. Bonifacego

Dziś wschód słońca o godz. 4,12 zach. 7,41  
Jutro „ „ „ 4,10 „ 7,43  
Dziś „ księżycy „ 4,53 „ 8,16

Nr. 54

Wąbrzeźno, czwartek 13 maja 1926 r.

Rok VI

## Polska i Piłsudski

(Na marginesie wypadków).

Bywają ludzie o wielkich bezsprzecznych zasługach, którzy jednak dobrowolnie anulują całą swoją ucziwą i patriotycznie ofiarną przeszłość narażając swą dobrą sławę li tylko dla zaspokojenia zbyt wybujałej manji wielkości. Ludzie tego typu doszedłszy do pewnej sławy zaczynają sobie wyobrażać, że nie oni dla Polski ale Polska dla nich istnieje, że cały naród, jeśli nie chce zasłużyć na miano „nie wdzięcznego” jest obowiązany przed takim panem bić ustawicznie pokłony jednym słowem żądają dla siebie i czci niedłgie Boskiej! Niezrozumienie jednak dla nich nie wszyscy podzielają te „niezlomne przekonania” „zapoznanych” zbawców Ojczyzny. Zsugestjonowane i oszołomione niepomierne ambitnem zachowaniem się swych samowładnych „wodzów” i „naczelników” tłumy początkowo unieść się dają fantazji i entuzjazmowi: wyprężają się więc konie z powozu „bohatera” jego samego nosi się na rękach wysławiając tysiącem okrzyków, aż się rozlega Pan Bóg wie zresztą co się zwykle czyni w takich warunkach dla należytego uczczenia przypadkowego herosa. Entuzjazm taki niby ogień słomiany jak szybko powstał tak szybko i gaśnie. Tłum żądny coraz to nowych wrażeń i nowej „hecy” zapomina o tem, co było wczoraj i idzie dalej w życie, szukając sobie „po drodze” jakiegokolwiek nowego „bohatera” narodowego mniejsza o to, zasługującego na tą część nadzwyczajną czy też nie. Jest to już bowiem cechą ogólną każdego większego zbiorowiska ludzkiego, że bez światła obchodów uroczystości i bez „bohaterów” absolutnie się obejść nie może.

Prawdziwie nieszczęśliwym bo śmieszny jest ten, kto chwilowy entuzjazm pewnego zespołu świętujących próżniaków — bierze na serio budując na nim swoją własną „wielkość” i z chwilowego nastroju wyjącej gromady niedorostków i półgłówek — wnioskując o nastrojach całego narodu. Tylu już takich „wielkich” obrońców narodu z łaski wszechmocnego przypadku dalo się wziąć „na kawał” manifestacji ulicznych i tak drogo zapłacili oni za swoją naiwną wiarę we własną sławę i w swój nieistniejący geniusz i potęgę. I gdzież są onidzisiaj — wszyscy — ci których wczoraj tłum ślepy uczył, jako tryumfatorów i zbawców narodu? Odeszli w cień zapomnienia — a na morgile ich sławy czart jeno zaśmiał się szyderczo!... Jak dym rozwiły się wszystkie majaki potęgi i władzy...

Takim jest zwykle los wszystkich „trybunów ludu” i tych domorosłych „genjuszów”, którzy moc swoją próbowali oprzeć na entuzjazmie i stałości kapryśnego tłumu. Taką jest również dola — najpopularniejszej postaci z okresu powstawania Polski — marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zrodzony w skromnym dworku szlacheckim na Litwie, wychowany w wysoce patriotycznej atmosferze

lat po powstaniowych Piłsudski od najwcześniejszych lat swego dzieciństwa podsycał w sercu swem pragnienie wywalenia niepodległości dla Polski. Już jako studenta — ideała przeprowadziła go przez otchłanie pracy konspiracyjnej... przez piekło więzień rosyjskich — ku jasnej zorzy wyzwolenia!

Zasługi marsz. Piłsudskiego dla Polski — są bezsprzecznie olbrzymie — i wyliczanie ich zabrałoby zbyt wiele miejsca: zresztą — sądzą, że nie potrzebują tego robić — gdyż przeszłość Piłsudskiego zna chyba każdy polak. Dość, jeśli powiem, że w całej przeszłości tego marzyciela — idealisty nawet największy jego wróg nie zdola doszukać się jakiegokolwiek ciemnej plamy. Piłsudski jest bodaj jedynym — z pośród naszych działaczy państwowych, który nietylko nie dorobił się żadnego majątku na Polsce — ale przeciwnie — rozdał na rzecz inwalidów swoją dziedziczną własność — majątek ziemski na Litwie, do tego stopnia, że rzekł się nawet pensji marszałkowskiej i dożywniej gaży, przyznanej mu, jako naczelnikowi Państwa. Dzisiaj — Piłsudski zmuszony jest zarabiać na życie pisywaniem artykułów do gazet i urzędziem odczytów.

Niestety — o ile czystym jest Piłsudski pod względem ucziwości materialnej — o tyle wybujała w nim zbyt manja wielkości spycha go z tego piedestału — do poziomu zwykłego karierowicza politycznego. Nieposkromiona żądza sławy, niezdrowa ambicja męża stanu — oraz chęć powrotu do władzy naczelnej w państwie zaślępiły Piłsudskiego do ostatecznych granic. Postawiwszy sobie zdobycie władzy za główny cel życia — nie cofa się on przed żadnym czynem dla osiągnięcia swych pragnień. A czyny te niezawsze są szlachetne — nie zawsze nawet są i ucziwe! Uwierzywszy pochlebstwom swoich zauszniaków — uwierzył również we własny „genjusz” wojenny! Nie dość na tem — bo zapomniawszy o tylu dziesiątkach popełnionych przez siebie błędów politycznych — dzisiaj zaczyna się uważać za nieomylnego męża stanu, za najzręczniejszego polityka i dyplomata polskiego. I oto wprowadzając w czyn swe przekonania — przekreśla jednym zamachem całą swą przeszłość ucziwą, obala i depcze niedawne jeszcze własne ideały i postulaty swego życia — a wszystko to — w imię obłąkańczego pragnienia władzy — w imię ambicji dochodzącej do granic szaleństwa. Ostatnie wypadki polityczne wśród sfer rządzących — dowiodły nam niezbicie, że celem Piłsudskiego jest nie premjersztwo ani naczelne dowództwo Armji.

Są to zbyt nikłe prerogatywy dla wybujałej ambicji pana marszałka, a fakt odmowy przyjęcia prezesury gabinetu jest najwymowniejszym bodaj dowodem, że zakres jego marzeń się

ga o wiele dalej! Od dzieciństwa rozczytując się w dziejach Napoleona — Piłsudski, którego Niemcy kilkakrotnie nazwali „polskim Napoleonem” zapragnął nim zostać naprawdę. Tylko, że Napoleon z konsula przekształcił się w cesarza — zaś naśladowca jego był już czemś bodaj w rodzaju wszechwładcy! Przeżył już swoją klęskę i swój upadek! Mógłby najwyżej sięgnąć jeszcze po palmę „męczeństwa” na S-tej Helenie — ale jeżeli mu się nie podoba Sulejówkę — to tembardziej skalista wyspa nie przypadnie mu do smaku!

Ale dość żartów! Sytuacja staje się poważną naprawdę! Pozbawszy się wrogów z Armji dziś ma Piłsudski otwartą drogę do dalszych zaszczytów! Czy jednak — zdoławszy władzę nad armją — nie zechce pan marszałek pójść w ślady Gen. Prima de Rivera — i nie sięgnie po dyktaturę? Oto pytanie, na dziś najważniejsze. Kwestja ta nie jest bynajmniej tak daleką, jakby się zdawało. Przeciwnie! Losy już teraz zostały rzucone! A więc — baczność!

J. K.

### Niebezpieczny układ.

Rzecz dziwna, że sejm nie przejął się bardzo ważnym i dla Polski niebezpiecznym wydarzeniem. Oto Niemcy i Rosja zawarły układ polityczny. W jakim celu? Rzekomo aby wzmocnić pokój europejski. Naprawdę o co innego chodzi. I tak Niemcy jak Rosja zobowiązują się nie występować przeciw sobie, gdyby je któreś trzecie państwo napadło i nie brać udziału w bojkocie, czyli prześladowaniu gospodarzem. A gdyby naprzykład Rosja napadła na jakieś państwo? Wtedy od Niemiec zależy uznać, czy to Rosja napadła, czy też ją napadnięto. Aby zrozumieć, co to wszystko znaczy, przypomnijmy sobie, że Niemcy mają wstąpić do Ligi narodów. Otóż kto siedzi w Lidze, ten jest obowiązany bronić państwo napadnięte, należące do Ligi. Niemcy przez układ z Rosją od tego obowiązku obrony się usuwają, a w praktyce przeszkadzać będą wszelkiej pomocy państwu napadniętemu. I tak gdyby Rosja napadła na Polskę, Niemcy nie przepuszczą posiłków z Francji ani broni. Co więcej, w Radzie Ligi Narodów gardlować będą za tem, że Rosja jest napadnięta, że więc nie należy przeciwko Rosji występować. Oto do czego zmierza polityka niemiecka: niech się Rosja załatwi zbrojnie z kim zechce, a Niemcy zobaczą, co mają zrobić.

### O co głównie chodzi Sowieciom?

Może być że teraz Rosja nie szykuje wojny z Polską. Poseł sowiecki w Warszawie zaklina się, że układ z Niemcami jest na wskroś pokojowy. Wiernymi nie wierzymy. Istotnie, Rosja boi się, aby Anglja nie wystąpiła przeciw sowieciom a mając za sobą Niemcy, teraz już nie lęka się Anglji. To też sowieci zawarli układ z Niemcami aby się uchronić głównie od Anglji. Ale w przyszłości kto wie, czy ten układ sowiecki niemiecki na nas się źle nie odbije. W każdym razie zaniepokojenie w Anglji, we Francji i w innych krajach jest wielkie. Ameryka

bardzo niechętnie przyjęła wiadomość o układzie niemiecko rosyjskim. A mówią, że istnieje ponadto tajny układ wojskowy.

### Z całej Polski

Ostatnie wiadomości z przesilenia gabinetowego.

Jak nam donoszą, idea parlamentarnego gabinetu zwyciężyła. Inicjatywa przeszła znowu do rąk Piasta. P. Witos formuje gabinet na podstawie specjalnych pełnomocnictw dla rządu i zmiany Konstytucji w sprawie większych uprawnień dla Prezydenta oraz w sprawie rozwiązania Sejmu.

Lista proponowanego gabinetu.

prezes ministrów — Witos,  
min. skarbu — Zdziechowski,  
min. wojny — gen. Malczewski,  
minister spraw wewn. — Smulski  
min. sprawiedliwości — Piechocki,  
min. oświaty — St. Grabski,  
min. rolnictwa — Kiernik,  
min. reform rolnych — J. Radwan,  
min. praey i opieki społecznej — Jan Jankowski,  
min. robót publicznych — Miecz. Rybicki,  
min. kolei — Chądzyński,  
min. przemysłu i handlu — Osiecki,  
min. spraw zagranicznych — kier. P. Morawski,  
Gabinet ten składają stronnictwa od Z. L. N. aż do N. P. R.,  
razem z grupą Dubanowicza Chr. N.

### Cud na Jasnej Górze!

Uzdrowienie chromej podczas przyjmowania Komunii św.

Jasna Góra, miejsce od wieków cudami słynące, znów ma do zanotowania fakt cudownego uzdrowienia.

Wypadek ten miał miejsce w ub. piątek o godz. 9-tej rano. Chroma od dawna i pozbawiona zdolności poruszania się Franciszka Wiśniewska podczas przyjmowania Komunii św. odczuła nagle, iż powraca jej władza w dolnych kończynach, a następnie wstała o własnych siłach, udała się do zakładu paralityków pod wezwaniem św. Antoniego, podczas gdy na Jasną Górę musiano ją zawieźć doróżką.

Cu ownie uzdrowiona przybyła do Częstochowy wraz z matką swoją Anną z Gniezna, gdzie zamieszkuje przy ul. Wrzesińskiej nr. 42.

Niewątpliwie fakt cudownego uzdrowienia stwierdzony będzie i grzez lekarzy, oraz zeprotokółowany na wieczną rzecz pamiętkę w księgach klasztornych.

### Tragiczny wypadek w armji.

Lwów. W poniedziałek w Zółkwi (Małopolska) zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób i ciężkie poranienia jednej. Dowódca 6 pułku konnych strzelców Obierzyński w czasie robienia wymówek sierzantowi swego oddziału Kisielewskiemu, został przez tegoż zastrzelony, poczem Kisielewski, podobno zupełnie upity, pobiegł do stajni i zabił tam znajomego sierzanta, a wreszcie usiłował popełnić samobójstwo, raniąc

się ciężko w skroń. Ze Lwowa wyjechała komisja śledcza, celem przeprowadzenia dochodzenia.

### Majątek w kieszeni zastrzelonego bandyty.

Biała. Na przedmieściu Białej Podlaskiej spotkał patrol policyjny dwóch osobników i poprosił o wylegitymowanie się; ci zamiast paszportów wyjęli rewolwery i zasypali policjantów kulami.

Na szczęście strzały chybiły, wskutek czego poczęli oni uciekać. Rewolwery strzały policjantów były celniejsza, bo zraniły jednego z napastników Jana Bogutę, który w 20 minut potem zmarł. Przy trupie jego znaleziono wielką ilość biżuterji, pochodzącej z różnych rabunków, przedstaw. wartość kilkunastu tysięcy złotych.

### Klub młodocianych samobójców we Lwowie.

Lwów. Przed kilku tygodniami donieśliśmy o samobójstwie wśród tragicznych i dziwnych okoliczności jednego z uczniów trzeciej klasy gimnazjalnej. Na tle tego zabójstwa krąży obecnie dziwne i sensacyjne pogłoski, które z obowiązku dziennikarskiego musimy zanotować, a mianowicie mówi się publicznie, że uczeń ów należał do klubu samobójców, założonego w owym gimnazjum przez uczniów trzeciej klasy. Dyrekcja gimnazjum otrzymała podobno obecnie 7 nazwisk owego klubu i prowadzi w tej sprawie dochodzenia. Nazwiska zostały wykryte w ten sposób, iż jeden z uczniów, który miał obecnie z kolei popełnić samobójstwo, w ostatniej chwili przestraszył się tego i podrzucił listę z nazwiskami gospodarzowi klasy. Czy sprawa ta istotnie ma głębszy podkład, wykaże śledztwo.

### Litewscy uczniowie zorganizowali bandę szpiegów.

### Wykryto magazyn broni i skład bibuły komunistycznej.

Wilno. Aresztowano w Świątyniach uczniów gimnazjum litewskiego w liczbie przeszło 30 tu, którzy jak się okazuje projektowali napad na pochód w d. 3 maja. Policja wykryła magazyn broni i skład bibuły komunistycznej.

Aresztowani uczniowie stanowili zorganizowaną bandę szpiegowską. Na czele całej organizacji stał uczeń 7-ej klasy.

### Zbrodniczy zamach w komisariacie Rządu.

Warszawa. Terenem niezwykłego zamachu stały się dziś biura komisariatu rządu.

Oto około 11 rano do biura wydziału administracyjnego, którego kierownikiem jest p. Janusz Gorzechowski, przybyła jakaś około 30-letnia kobieta, która jęła dopytywać się właśnie o p. Gorzechowskiego. W tym czasie p. Gorzechowski zajęty był rozmową przez telefon.

Gdy nieznaną weszła do pokoju p. G., nagle sięgnęła po ukrytą w torebce butelkę z płynem i całą zawartość wylała na odwróconego do niej tyłem p. Gorzechowskiego. P. G. chwycił oburącz za twarz wydając przeraźliwy okrzyk. Do pokoju zbiegli się wszyscy pracownicy. Okazało się, że płyn którym został p. Gorz. oblan, był to kwas siarczany.

Natychmiast zawezwano pomocy lekarskiej.

Stwierdzono, że G. jest poparzony, na szczęście wszakże nie groźnie.

Sprawczynię zbrodniczego zamachu ujęto. Jest to Katarzyna Woźniak. Podobno niegdyś była ona służącą w domu rodziców p. G. i po wydaleniu postanowiła dokonać aktu zemsty na p. G.

## Z całego świata

### Możliwość przesilenia w Belgji.

Bruksela. — Jak się dowiadujemy, należy oczekiwać przesilenia gabinetowego w Belgji z godziny na godzinę.

Jako następcę premiera, wymieniają Brunet'a, który już był wzywany do króla.

Nietylko więc w Polsce mamy przesilenia rządowe.

### Przesilenie w Niemczech.

Berlin. Kanclerz odbył cały szereg konferencji w sprawie barwy flagi narodowej.

Podczas, gdy republikanie urządzają antyrządowe demonstracje, w kołach parlamentarnych chcą załatwić nieporozumienie kompromisowo, tak, że z ustąpieniem rządu w Niemczech nie należy się na razie liczyć.

### „Polska zawsze jest winna“.

Prasa berlińska uskarża się, że rząd polski w czasie rokowań prowadzi likwidację majątków niemieckich. Sprawa likwidacji była już raz z winy Niemców odroczone i obecnie rząd polski nie może się poddawać fanaberjom niemieckim. Cała ta sprawa nie jest tak ważna i może być załatwiona po rozpatrzeniu całego szeregu innych spraw bardziej obchodzących oba kraje.

### Manifestacje monarchistyczne.

Paryż. Podczas obchodu ku uczczeniu Jeanne d'Arc monarchiści francuscy urządzili tłumną i wielką manifestację.

### Sprzeczki Brazylii opóźni przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

Wiedeń. Według doniesień „Neue Freie Presse“ z Genewy, słychać tam, że sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów odroczone zostały do stycznia r. p. gdyby nowy prezydent Brazylii Luis, mający objąć władzę w listopadzie r. b., obstawał przy udzieleniu Brazylii stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

### Inflacja w Bolszewji.

Moskwa. Władze bolszewickie ogłosiły świeży budżet państwa za kwiecień. Wbrew zapewnieniom finansistów sowieckich, okazuje się z niego, że nastąpiła nowa emisja czerwońca. Na druk czerwońca bez pokrycia zdecydowali się bolszewicy pod naciskiem robotników, domagających się wypłacenia zaległych poborów za luty i marzec. Jak z tego widać Sowjety wstąpiły na drogę inflacji.

### Komuniści działają w Anglii.

London. Komuniści angielscy chcą wyzyskać strajk dla swoich celów. Jeden z ich przywódców oświadczył, że obecny strajk jest przygrywką do rewolucji.

Komuniści nazywają obecnych przywódców robotniczych „odmianą Kiereńskich“ i twierdzą, że strajk angielski nie jest walką między pracą i kapitałem, lecz pomiędzy drugą i trzecią międzynarodówką.

### Wojna w Marokku.

Madryt. Jak donosi komunikat oficjalny operacje wojenne w Marokku podjęte mają przebieg normalny. Wojska hiszpańskie zajęły wzgórze Asgar na odcinku Adjdir oraz jedną z pozycji na odcinku Melilli.

### „Słowo Pomorskiemu“

#### — w odpowiedzi.

W nrze 48 „Głosu Wąbrzeskiego“ zamieściliśmy sprawozdanie z zebrań P. S. L. „Piasta“ w Wąbrzeźnie, przy czym zakończyliśmy uwagę, stwierdzając „rosnącą z każdym dniem życzliwość wąbrzeźnian względem Piasta“. W zakończeniu tem „Słowo Pomorskie“ dopatrzyło się aż... zmiany kierunku politycznego przez nasze pismo — i co za tem idzie — „oskarża się“ nas o życzliwość względem Piasta.

Możemy zapewnić redaktorów „Słowa Pomorskiego“ — że wzmianka o którą chodzi — jest tylko stwierdzeniem rzeczywistości wzrastającej popularności „Piasta“ w Wąbrzeźnie. Gdyby u nas urządził wiec Z. L. N. czy Ch. D. czy inna jakaś partja — z takim samym rezultatem jak Piast — uczynilibyśmy bezwzględnie to samo — z poczucia zwykłego obowiązku sprawozdawczego. Wzmianka, o której mowa nie dowodzi bynajmniej zmiany kierunku politycznego naszego pisma.

Możemy zapewnić „Słowo Pomorskie“, że dzisiaj jesteśmy może więcej bezpartyjni i więcej bezstronni niż dawniej, gdyż nauczani smutnym doświadczeniem, doszliśmy do przekonania, że niema partji w Polsce bez „ale“. Jesteśmy tylko zdecydowanymi wrogami komunistów, socjalistów i wszelkich wyrotowców. Pismo nasze stoi i stac będzie zawsze na gruncie szczerzego patriotyzmu — na gruncie szczerze narodowym — i żadne zmiany wpływające na nas nie będą w stanie — abyśmy z drogi obranej zstąpili na bezdroża partyjnicstwa i walki klasowej. Jesteśmy pismem polskim — i takim pozostaniemy nadal — bez względu na to jak się ułożą stosunki międzypartyjne. Wszelką klasowość, wszelkie wzajemne zwalczanie się międzypartyjne uważamy za zgubne w najwyższym stopniu dla kraju — i nigdy się nie zniżymy do poziomu pism holdujących zasadzie walki na słowa — i wymyslających w najgorszy sposób swym przeciwnikom partyjnym. Byliśmy, jesteśmy — i pozostaniemy pismem katolickim, pismem narodowym — niezależnym od żadnej partji politycznej. Co zaś do naszych sympatyj — to zaznaczymy że każde absolutnie stronictwo będziemy popierać, w jego pracy nad dobrem narodu i Ojczyzny — ale będziemy i zwalczać gdy się okaże, iż ma ono na celu li tylko własne dobro i dojście do władzy.

Oto nasze „credo“ na dziś — i na najdalszą nawet przyszłość.

### Poświęcenie sztandaru Męskiej Szkoły Powszechnej w Wąbrzeźnie.

W niedzielę, dn. 9. bm. odbyło się uroczyste poświęcenie nowo ufundowanego sztandaru męskiej szkoły powszechnej.

Już o godz. 8-ej rano dnia tego na boisku szkolnym zebrały się wszystkie miejscowe szkoły i Towarzystwa ze sztandarami i z muzyką — a około godz. 8.30 wyruszyli do kościoła wspaniałego pochód! Po wysłuchaniu Mszy św. — i wspaniałego kazania okolicznościowego — wygłoszonego przez celebranta ks. prob. Zakrysa — oraz po poświęceniu sztandaru, którego dokonał również ksiądz prob. Zakrys — pochód przy dźwiękach orkiestry wyruszył z powrotem na rynek, gdzie p. inspektor szkolny Reiske wręczył poświęcony już sztandar panu kierownikowi szkoły męskiej, wygłaszając przytem wspaniałą mowę, w której szczególny nacisk położył na symboliczne i wychowawcze znaczenie sztandaru. Przemówienie swe zakończył p. inspektor wezwaniem do miłości Ojczyzny — do wierności i ofiarności społecznej — zaś przedewszystkiem do zjednoczenia się pod wspólnym, ojczyznym sztandarem!

Po doręczeniu sztandaru przez p. kierownika uczniom — zabrał głos p. Burmistrz zwracając uwagę młodzieży na znaczenie sztandaru i kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej — przytem orkiestra zagrała hymn narodowy. Mówcy podziękowano rzęsystemi oklaskami.

W dalszym ciągu przemówił p. Starosta wyrażając swą radość na widok tylu przyszłych obrońców Ojczyzny — i nawołując zgromadzoną młodzież do wyteżonej pracy nad sobą — a przedewszystkiem — do jedności i do wytrwania. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Po przemowie p. Starosty — Towarzystwo „Lutnia“ odśpiewało dwie pieśni: „Hymn Rzeczypospolitej“ i „Ufajcie“ — poczem przystąpiono do wbijania gwoździ do sztandaru. Gwoździe ofiarowały następujące instytucje i Towarzystwa: Wydz. Powiatowy Starostwo, Magistrat, Gimnazjum, p. Chwiałkowska, p. Gaszyńska p. Szczukowa, p. burmistrz Schwarz z małżonką, ks. Zakrys, ks. Malinowski, ks. Mickhole, Bractwo Strzeleckie, „Lutnia“ Szkoła Wydz., klub „Vambresia“, Związek Pedef. Rez., Zw. kolejarzy, Zawodowe Zjedn. Polskie, Tow. Ludowe, Powstańcy i Wojacy, Tow. Sokół, Cecylja, II dr. harcierska żeńska i p. K. Cander. Po wbiciu gwoździ — znów odbył się pochód przez miasto — na boisko szkolne, gdzie p. kierownik w serdecznych słowach podziękował Towarzystwom i Szkołom za liczny udział w uroczystości — przytem specjalne podziękowanie złożył ofiarodawcom,

którzy przyczynili się do zakupienia sztandaru. Po tej przemowie pochód został rozwiązany.

Zaznaczyć należy, że w uroczystości brało udział aż 11 Towarzystw ze sztandarami — co niebawem uświetniło cały pochód, nadając mu nader efektowny wygląd. Podkreślić również muszę ofiarności naszego społeczeństwa której zawdzięczać należy tak szybkie spełnienie marzeń naszej młodzieży z powsz. szk. męsk.

Rodzicami chrzestnymi nowopowięconego sztandaru były panie: Szczukowa, Gaszyńska, Chwiałkowska i Pokorowska, oraz panowie: Inspektor Reiske, Starosta, Burmistrz i Nowakowski. Wszyscy oni w znacznej mierze przyczynili się narówno do samej fundacji sztandaru — jak i do uświetnienia uroczystości jego poświęcenia — która wypadła poprostu wspaniale

Nazakończenie — wszyscy członkowie komit. honor., rodzice chrzestni delegacje oraz nauczyciele miejscowi odfotografowali się wspólnie z nowopowięconym sztandarem — poczem wszyscy, zadowoleni z przebiegu uroczystości opuścili boisko szkolne.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 12 maja 1926 r.

— **Od Redakcji.** Wszelkie ogłoszenia, komunikaty i tp. zawiadomienia — należy przysyłać **piśmiennie, a nie telefonicznie** i to najpóźniej do godz. 10-ej tego dnia, którego mają ukazać się w gazecie, inaczej bowiem — jako spóźnione, będziemy zmuszeni wydrukowanie ich odłożyć do następnego dnia — z powodu spóźnionej pory. Żadne uwzględnienia nie będą możliwe, gdyż przez jedno ogłoszenie nie możemy opóźniać wydanie gazety!

— **Kronika sportowa.** W czwartek, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego dnia 13 maja br. o godzinie 5-tej po poł. odbędą się zawody Piłki nożnej między K. S. „Pomorzaka“, — O. P. N. „Patria“ na boisku Luksusowem, które to drużyny od dwóch lat walczą zacięcie o pierwszeństwo na wąbrzeskim gruncie. Ponieważ O. P. N. „Patria“ wystąpi w polepszonym składzie, zawody zapowiadają się bardzo zajmująco. Należy się spodziewać, że również i K. S. „Pomorzanka“ stawi się w jaknajlepszym składzie. O liczny udział prosi.

— **Ślub.** Wezoraj, we wtorek pobłogosławił ks. Mahnowski związek małżeński pomiędzy p. Leonem Radziwiłłem, a panną Marją-Heleną Gwiżdalską z Wąbrzeźna. Tow. śpiewu „Moniuszko“ śpiewało podczas aktu ślubnego. — Młodej parze przesyłamy nasze serdeczne życzenia „Szczęść Wam Boże!“

— **Zebrań Rady Miejskiej.** Sobotnie posiedzenie naszej Rady Miejskiej odbyło się prawie spokojnie, dzięki nieobecności głównego opozycjonisty, doszukującego się zawsze dziury w całym i udającego nadzwyczajne zajęcie się sprawami ogółu. Posiedzenie zagal o godz. 6.15 po poł. Zastępca przewodniczącego Rady, — p. Bolesław Szczuka, komunikując wybranym rezygnację dotychczasowego prezesa z piastowanej dotychczas godności. Na wniosek p. B. Szczuki przystąpiono do wyboru nowego Prezesa Rady, którym jednogłośnie przez aklamację wybrano p. rad. Grajewskiego. Wybrany w krótkich słowach podziękował za ofiarowanie mu tej godności — poczem obejmując urzędowanie, dalsze obrady poprowadził już osobiście. Na porządku dziennym było 13 spraw do rozstrzygnięcia; przystąpiono do omawiania ich po kolei.

W pierwszym rządzie odczytany został wniosek p. rad. Zalewskiego w sprawie ustanowienia przez Radę terminów zebrań. Po krótkiej dyskusji pomiędzy wnioskodawcą a radnym Kurzyńskim — postanowiono rozstrzygnięcie tej sprawy pozostawić przewodniczącemu. W dalszym ciągu przystąpiono do omawiania wniosku nieobecnego radnego Makowskiego, który żądał ponownego odczytania kartek wyborczych. Ponieważ wnioskodawca nie umotywował swego żądania należycie przeto większością głosów po-

stanowiono wniosek oddalić bez decyzji. W dyskusji nad tem — zabierali głos pp. burmistrz, Abramowicz, Jezierski i Kurzyński.

Przystępując do dalszych obrad — odczytano wniosek p. radnego Kaczyńskiego w sprawie zbyt wysokich opłat za ubój bydła w rzeźni miejskiej. W trakcie dość długiej dyskusji w której wypowiedzieli się radni Abramowicz, Jezierski, Szwarz, Kurzyński, Gronowski i inni poruszono kilka spraw innych jednym słowem mówcy odbiegali od tematu, co jest z punktu widzenia parlamentarnego niedopuszczalne i zdarza się chyba u Papusów. Dopiero po długiej i ciężkiej dyskusji — zdecydowano poczekać z decyzją na przedłożenie odpowiednich dokumentów przez Magistrat. Tak samo załatwiono kwestję wodociągową. Nicodłuższa jeszcze dyskusja wynikła przy ustanawianiu t. zw. komisji szacunkowej dla określenia wysokości podatków od muzyki i zabaw urządzonych w restauracjach. Głos w tej sprawie zabierali pp. radni: Kurzyński, Hajdel Kaczyński, Abramowicz, Jezierski i Wolicki. Ostatecznie po głosowaniu zdecydowano do komisji tej wybrać p. burmistrza (przewodniczącą) oraz pp. radnych: Deregowskiego, Klimka i Hajdla. Odczytana została następnie przez pana rad. Szeżukę uchwała dotycząca opłat kanalizacyjnych, poczem po krótkiej dyskusji na ten temat pomiędzy pp. burmistrzem a radnym Canderem przystąpiono do kwestji subwencji na kupno sztandaru dla szkoły powsz. męsk. Wnioskodawca p. r. Nalecz przedstawił radnym konieczność tego wydatku — w pięknych słowach apelując do ich serc ojcowskich i do ich wspomnień z czasów dzieciństwa, ukazując zarazem obowiązki budzenia ambicji i zamilowania do obywatelstwa wśród młodzieży, do czego najlepszym środkiem jest własny sztandar, który jednocząc młode dusze pod sobą uczy je karności posłuszeństwa i wyrabia w nich poczucie honoru i ambicji. Pięknym i godnym pochwały był projekt p. radnego Kaczyńskiego, proponując zebrać dobrowolne opodatkowanie się na ten cel po 5 zł. od osoby. Ostatecznie po krótkiej dyskusji uchwalono wysygnąć na kupno sztandaru z kasy magistrackiej 150 złotych.

Długą dyskusję prowadzono o temat placu tenisowego i łazienek miejskich, chodziło o wydzierżawienie na lat 4 klubowi Vambresja placu tenisowego, zmianą za co, tytułem opłaty, tenże zobowiązał się własnym kosztem otoczyć ten plac siatką drutową, pozostawiając ją następnie, na własność, miastu. Tutaj wynikiło nieporozumienie. Otóż niektórzy radni uważali że potrzebną od placu sportowego fundacją dla miasta byłoby łazienki Radny p. Hajdel przedstawił zgromadzonym drastyczny obraz kąpielni, podczas których kobiety i dzieci rozbiegają się przy mężczyznach z czego powstaje zgłoszenie publicznej i obniżenie poziomu moralności.

Na szczęście dzięki wymowie p. burmistrza zaczynający już się kłócić radni nakoniec pojęli, że skoro Vambresja chce własnym kosztem urządzić miastu porządny plac tenisowy to trzeba brać co dają! Inaczej bowiem można nie dostać! Wreszcie po długich i wyczerpujących dyskusjach temat został ostatecznie wyzerpany poczem przystąpiono do dalszego ciągu obrad.

Z powodu spóźnionej pory na wniosek p. radnego Szeżuki rozpatrzone jeszcze tylko sprawę pożyczki dla miasta w wysokości 16 500 zł. której pierwsza rata już nadeszła. Pożyczkę tę uchwalono przyjąć, poczem p. burmistrz postawił wniosek nagły, dotyczący rozszerzenia komisji sanitarnej, która też została powiększoną o dwie osoby. Wybrano do niej pana d-ra Piotrowskiego oraz p. Markuszewskiego.

O godzinie 11-jej wiecz. posiedzenie zamknięto i po odczytaniu protokołu radni rozeszli się do domów.

**Zatruty gazem.** W zeszłym tygodniu zgłosił się niejaki p. M. Kurzyński elegancko ubrany w lokalu p. Warniszewskiego, celem wynajęcia pokoju na kilka dni, przed udaniem się na spoczynek, polecił gospodyni obudzić się o

godz. 11-tej przed obiadem. Na pukanie w drzwi nikt nie odpowiadał, wobec czego gospodarz wezwał Policję, która zarządziła otwarcie drzwi przez zdjęcie z zawiasów.

Policji przedstawił się straszny obraz. Kurzyński rozebrany leżał martwy na podłodze, kurek od gazu był odkręcony. Ponieważ otwór w piecu był zatknięty jego koszulą żeby gaz nie uchodził, wobec tego pada podejrzenie, iż popełnił samobójstwo. Przy samobójcy znaleziono legitymację, papiery drobnej wartości i 7 em groszy co daje możliwość przypuszczenia, iż do kroku tego przyczyniła się bieda i ogólnie szerząca się nędza. Samobójca zamieszkiwał poprzednio w Chojnicach przy ul. Gimnazjalnej No. 8.

Blizsze powody samobójstwa, wykryje niebawem nasza dzielna Policja Działowska.

**Pożar w majątku Rudolfowie.** W czwartek o godz. piątej wieczorem wybuchł pożar w majątku p. Józwiakowskiego, oddalonego od Działowa 2 klm gdzie spaliły się doszczętnie chlewy. Straż Pożarna przybyła na miejsce po 25 minutach, niepatrzając na tak marną drogę polną, która była główną przeszkodą przedsięwzięcia się na miejsce. Po przybyciu — natychmiast przystąpiła do akcji ratunkowej, lecz z braku wody o ugaszeniu ognia mowy być nie mogło. W płomieniach zginęło 8 cieląt 4 owce i 4 jagnięta. Na miejsce pożaru przybyły strażę następujące: Działowska, Księża Dwór, Wysoka, Skurpie, Pierławki i Kurki. Chlew (obora) spłonął doszczętnie, tak że pozostały jedynie gołe mury. Pożar prawdopodobnie wybuchł z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Właściciel p. Józwiakowski poniósł wielką stratę, gdyż budynek był nisko ubezpieczony od ognia. Przyczem nadmienić musimy iż Och. Straż Pożar. Działowska poniosła również straty, gdyż spiesząc na pożar, przy zakręceniu z szosy na polną drogę, złamały się dwa koła tylna u sikawki która beczynnym pozostała na miejscu wypadku.

Zaznaczyć pragniemy, iż najwyższy czas jest ubezpieczyć się od ognia i grabodziei. — Nie jak trwoga, to do Boga. —

**Do wszystkich Kół Śpiewaczych I Okręgu Nadwiślańskiego.** Zbliża się dzień Zjazdu kół śpiewaczych Okręgu Nadwiślańskiego który jak wiadomo odbędzie się 12 czerwca 1926 r. w Chelmie połączony z poświęceniem sztandaru Tow. Śpiew. „Echo”.

Podajemy program Zjazdu: godzina 7 rano pobudka  
" 8.30 " zbiórka w „Konkordji”  
" 9.10 " próba połączenia chorów skład pochód o godz. 10.15 doł Fary na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na Rynek gdzie nastąpi otwarcie Zjazdu, wójcie gwoździ pamiątkowych i p. pisy połączonego chórow

Do godziny: 3.30 przerwa obiadowa.  
Godzina 4. po południu śpiewy o nagrodę chorów mieszanych męskich i żeńskich należących do Okręgu i chorów jako g. ście pr. yb. ych. Zakończy wspólna wieczerza.

Ponieważ nie wszystkie Kola nadeszły odpowiedź czy wezmą udział w zjeździe posimy najdalej do 20.5 oświadczyć się w tym kierunku i p. dać piśmie konkurencyjną którą koło będzie śpiewać na zjeździe.

Zaznaczamy, że zjazd tegoroczny wzbudził wielkie zainteresowanie i już obecnie bardzo wielka ilość uczestników zgłosiła swój udział.

Kola nie mogące brać udziału uprasza się o wystanie delegacji.

**Cześć — Pleśń!**  
Zarząd Kół Śpiewaczych I Okręgu Nadwiślańskiego.

**— Uciąż pow. wąbrzeski.** (Jeszcze sprawa wyborcza). Na artykule umieszczony w Nr. 52 „Głosu Wąbrzeskiego” dotyczący wyjaśnienia artykułu w Nr. 43 pozwalamy sobie jeszcze raz głos zabrać.

Zaznaczamy jeszcze raz, że uwagi nasze nie dotyczą całej gminy Uciąż, tylko naszych wywrotowców, którzy chętnie obchodzili swe uroczyści narodowe w dniu 1 maja. O zgermanizowaniu naszej gminy w Nr. 43 wogóle nie było mowy, ale podkreślamy, że agitatorzy listy nr. 1 obiecali Niemcom baptystom pisanie kurend w języku niem. co uważamy za podtrzymywanie germanizmu. W tym celu zawarli nawet umowę z p. S. optantem — baptystą. Jak przedstawia sobie autor „Listy mieszana”? Według naszego zdania jedynie lista nr. 2 była mieszana, gdyż składała się z dwóch Polaków — tutejszych rodaków — rolników, dwóch Niemców — rolników, dwóch przybyłych

Polaków — rolników i jednego robotnika — Polaka. Przypuszczamy, że i lista nr. 1 była mieszana, ale... składała się z 5 Polaków — rolników — wywrotowców — i z wolenników kośc. Narodowego i z 2 Niemców — rolników — baptystów — Rossbachowców.

A jakimi są ci kandydaci listy nr. 1.? Dwóch jest takich, którzy odbierając pismidła komunistyczne bezpłatnie komunikują ich treść całej gminie.

Wymyślają przytem na kler i Rzym waląc przytem pięściami po stole i tupocąc wściekle nogami. Tego samego gatunku kandydatem jest również pewien Niemiec — baptysta znany powszechnie polakożerca duchowy potomek krzyżacki, potępiający wszystko, co polskie.

Następnym kandydatem jest Polak — rolnik i sympatyk kościoła narodow. Obywatel ów w czasie, gdyśmy podczas wojny światowej naszą krew przelewali, on wtedy przechodził kursy agitacyjne u wywrotowców w Ameryce i tam swój majątek zgarniał, dzisiaj znów dla rozmaitości urządził burdy i agitację gdzie tylko się da, nawołując ludzi do wstępowania w szeregi wyznawców kościoła narodowego.

Najlepszym kandydatem jest ostatni, znany powszechnie pijak i awanturnik, zadłużony po uszy — na wódkę i dziś jeszcze pożyczający ciągle nawet u najbliższych sąsiadów pieniądze na ten spejcał. Zapytujemy się, czy dziś tacy ludzie gminą naszą reprezentować mogą i cieszyć się zaufaniem u innych? Oj! nad tem należy się bardzo zastanowić.

Dotychczasowy sołtys jest rodakiem tutejszej parafii, a zamieszkuje w Uciążu koło 20 lat. Ciesząc się zaufaniem ze względu na jego sumienność i patriotyzm u władz przełożonych został on po przejęciu Pomorza na pierwszego polskiego sołtysa wybrany komisarycznie. Później również dwa razy jednogłośnie wybrano go na to stanowisko. Zrzekając się dalszego pełnienia tak ciężkich obowiązków nie figurował on na żadnej liście, co jest dowodem, że nie dba o ten zaszczyt wbrew temu, co twierdzi autor poprzedniej korespondencji. W czasie swego urzędowania zdobył sobie poprzędni nasz sołtys poważanie i szacunek zarówno u mieszkańców gminy tak i u władz przełożonych — nic więc dziwnego, że jest on już przez to samo solą w oku naszych miejscowych wywrotowców, wrogów wszelkiego ładu i porządku społecznego.

**— Mlewo pow. wąbrzeski.** Z obchodu 3-ciego maja. Staraniem tut. Kat. Kola Młodz. Polskiej i Kółka rolniczego urządzono w dniu 3-ciego maja jak w poprzednim roku, tak i obecnie uroczysty obchód, z następującym programem.

O godz. 7-mej zbiórka na placu wolności skąd ruszył pochód ze sztandarem oraz z orkiestrą z Stow. Mi. Polskiej z Wąbrzeźna do kościoła parafjalnego w Kiebasinie. W pochodzie brała udział, młodzież męska, żeńska, działwa szkolna, banderka konna, kosmymerzy, cyklisty, oraz miejscowe obywatelstwo.

O godz. 9-tej odbyła się uroczysta msza święta, którą celebrował czcigodny ks. proboszcz Gulowski. Po uroczystej mszy świętej odpiewano „Te deum” a na zakończenie hymn „Boże coś Polskę”. Z kościoła udano się z powrotem do Mlewa, gdzie na Placu Wolności, przemówił czł. honorowy Pan Ludwik Wiśniewski. Po południu urządzono zbiórkę poczem pochodem wyruszone do Srebrnik. Po krótkim odpoczynku i zabawie udano się z powrotem do Mlewa. Na placu wolności przemówił P. wicepatron Bawender z tow. Mi. Polskiej z Mlewa poczem podziękował druż. prezesa wszystkim tym którzy brali udział w uroczystym pochodzie. Wieczorem o godz. 7-mej urządzono zabawę taneczną wraz z deklamacjami, w czasie której bawiono się w najlepszej harmonji do godz. 5 tej rano.

**— Bydgoszcz.** (Auto bez szofera) W czwartek około godz. 1 w pół. zdarzył się na Welnianym Rynku wypadek, który na szczęście nie zrobił żadnej szkody. Oto szofer zostawił samochód i odszedł do następu. Autobielowi wydało się czekanie niepotrzebnym więc ruszył sam w drogę i skierował się ku ulicy Długiej. Pędząc jednak, zmy

lił się i wjechał na chodnik aż na schody kamienne pewnego składu na Weln. Rynku, a następnie odbił się i zawrócił znowa ku ulicy Długiej, lecz przeskoczyła mu latarnia gazowa, którą trochę poturbował. Prz chodniów zadziwiło to niezmiernie gdy stwierdzili, że samochód sam podjął się dalszej jazdy i dopiero po chwili nadbiegł szofer i zatrzymał zachwale auto.

### Terminy płatności dalszych rat podatku majątkowego.

Zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas jedynie jedna czwarta część różnicy pomiędzy płatniami trzema definitywnymi ratami (od płatników o 5 stopnia wzwyż w I grupie kontyngentowej — 60 proc. tych rat) a wpłatami uskutecznionymi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Ministerstwo Skarbu terminy płatności pozostałej części wspomnianej różnicy i rozkładu na dwie równe raty płatne:

- I-sza do końca maja 1926 r.
  - II ga do końca października 1926 r.
- Zarazem Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat od płatników od 2 stopnia wzwyż, których majątki zaliczono do I i III grupy kontyngentowej, został ograniczony narazie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego bez zwwyżki kontyngentowej przedz. 2 kol. 1 i 3 nakazu płatniczego wzór nr. 25, wzgl. kol. 3 nakazu płatniczego wzór nr. 26.

Dla właścicieli domów, podlegających ochronie lokatorów, utrzymuje się w mocy wyznaczone poprzednio terminy płatności wspomnianej różnicy, mianowicie:

- I-sza rata do dnia 15 lutego 1926 r.
  - II-ga " " " 15 maja " "
  - III-cia " " " 15 sierpnia " "
  - IV-ta " " " 15 listopada " "
- Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

### RUCH TOWARZYSTW.

**— Wąbrzeźno.** Związek Lud. Narodowy zebranie odbędzie się pod Orłem o godz. 7 w na którym przemawiać będzie poseł na Sejm p. Soltysias. Zaprasza się członków i sympatyków Zarząd

**— Wąbrzeźno. Pomerzanka.** Dziś w środę o godz. 7.30 wieczorem zbiórka oddziału piłki nożnej w lokalu hotelu „Wistorja”. Ostawienie I i II drużyny w komplecie prosi Zarząd

**— Wąbrzeźno.** „Bacność Osadnicy powiatu Wąbrzeskiego”. W piątek 21 maja b. r. o godz. 12 p. w hotelu p. Kaczyńskiego odbędzie się powiatowe walne zebranie związku osadników na które ze względu na ważny i sprawny apasza się o przybycie wszystkich członków.

Za Zarząd  
Wł. Dzieciolowski  
Członek Wojewódzkiego Zarządu

**— Kowalewo.** Zabra je Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę o godz. 5 popoł. w o-salu Sekoły Rolniczej. O liczny udział członków prosi Zarząd

**— Piłzница.** Zebranie organizacyjne Osadników odbędzie się w niedzielę 16. V. br. zaraz po nabożeństwie w zw. kłym lokalu. Pożądani i okoliczni Osadnicy.  
Wł. Dzieciolowski  
Kierownik Sekretarjata

### Gielda warszawska

z dnia 10 maja 1926 r.  
1 dolar amerykański 13,37, 1 funt angielski 50,46, 100 frank franc. 32,85, 100 frank belg. 3,98, 100 fr. szwajc. 20,12, 100 koron czesk. 30,78, 100 lirów włoskich 41,70 100 szylingów austrj. 146,70.

### Gdańsk.

Za 100 zł. lo-o Gdańsk 49.75—50.25, przekaz na Warszawę 50.31—50.44. Dolar w stosunku do zł. 51.56—51.945. Dolar przeksz za Warszawę 9.95—10.25, za 100 guld. w obrótach prywatnych 95.00—195.18.

### Motowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 10 maja 1926 r.

Zyto	32,75—33,75
Pszenica	52,00—54,00
Jęczmień	—48,00
Owies	48,00—49,00
Maks. żytnia 70 proc.	—48,50
Maks. pszena 65 proc.	78,00—81,00
Osipa żytnia	26,00—27,50
Otępy pszenne	—
Goch polny	29,00—30,00

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno Redaktor odpow. W Rzeczewski Wąbrzeźno

## Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 17 maja br. o godz. 11-tej przed południem sprzedawac będę w podwórzu p. Gabela Rudolfa w Sosnowce najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplate

dwie siedmioletnie krowy

**Egzekutor powiatowy**  
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

## Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 18 maja br. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawac będę u p. Stanislawo Krzywdzińskiego w Plywaczewie najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplate

osmiioletnia krowę cielna

**Egzekutor powiatowy**  
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

## Przetarg przymusowy.

Dnia 14 maja br. o godz. 4 popoł. sprzedawac będę w majetnosci Feliksowo u p. Stanislawo Hilozynskiego najwięcej dajacemu za natychm. zaplate gotowka

szsę lustrzana  
bibliotekę  
bufet  
szsę dębowa  
powozkę do polowania

J. Warszawski, komor. sądowy z pol.

## Przetarg przymusowy.

Dnia 15 maja 1926 r. o godz. 12 w południe sprzedawac będę najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplate gotowka u p. Hilozynskiego w Feliksowie pow. Wąbrzeźno

wolczaka  
2 jałowice czarnobestre (około 2 letnie zrebak

Głowczewski, komornik sądowy,  
Wąbrzeźno.

## Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w Sortyce na podwórzu dzierzawcy resztowki Sortyke p. Dordbergera najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplate

1 bryczkę  
(system amerykański)

Soltys, Mokrylas.

## Przetarg przymusowy

Dnia 15 maja 1926 r. o godzinie 11 przed poł. sprzedawac będę najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplate gotowka u p. Aleksa Jankowskiego w Niedzwiedziu

2 jałowki czarnobestre  
2 buhaje  
2 krowy

Głowczewski, komornik sądowy, Wąbrzeźno

## Przetarg przymusowy

wyznaczony na dzien 14 maja o godz. 11 przed poł. u p. Dr. E. Sandta Wąbrzeźno ul. Pomorska niniejszem

odwołuje

Głowczewski, komornik sądowy,  
Wąbrzeźno.

Stary

## OŁÓW I CYNE

w azdej ilosci kupuje  
Glos Wąbrzeski Wąbrzeźno-Pom.

Mickiewicza 11.

Telefon 80.

Dnia 15 bm. rozpoczynamy trzy miesieczne zbiorowe lekcje w zakresie srednich kursow handlowych

### Program:

Buchalterja podwojna  
Arytmetyka i korespond. handlowa  
Geografja gospodarcza  
Nauka o handlu  
Ekonomja spoleczna  
Teorja prawa  
Prawo handlowe

Na zyczenie stenografja

**Nauka codzienna, w godz. wieczornych**  
Lekcyj udzielaja rutynowani teoret. i prakt. student koncowych semestrow wydzialu prawa Uniwersytetu Warszawskiego oraz absolwent Akademii Handlowej i rewizor ksiag handlowych.

Zgloszenia: Wolnosci 7 (parter 1 drzwi na lewo) miedzy 6 a 8 wieczorem.

Niniejszem podaje do wiadomosci Pp. Publicznosci Wąbrzeźna i okolicy, ze z dniem 1 maja otworzylem

## sklad kolonialny

w wlasnym domu obok mej restauracji w Rynku No. 4 polecam sie laskawym wzgledom Szan. Publiczn.

kreśle sie  
z wysokiem powazaniem

Bolesl. Lewandowski

Ponizej podajemy naszym Czytelnikom rozklad jazdy pociagow i kolejki elektrycznej ktory radzimy wyciac i zachowac.

### Rozklad jazdy

kolejki powiatowej i kolei panstw.  
wazny od 15 maja 1926 r.

Odjazd kolejki powiat.	Odjazd pociagow kolei p-istw.	w kierunku	Przyjazd kolejki powiat.
6.01	6.31 przed poł	Toruń	6.44
9.18	9.42 " "	"	9.55
12.00	P. 12.21 po poł.	"	12.33
2.46	M. 3.12 w nocy	"	3.23
15.50	16.30 po poł.	"	16.40
21.18	21.48 " "	"	21.44
8.34	9.04 przed poł.	Jablonowo	9.16
15.50	16.15 po poł	"	16.40
15.50	P. 16.28 " "	"	16.40
18.10	18.38 " "	"	18.51
20.48	20.38 " "	"	20.46
0.20	M. 0.56 w nocy	"	1.07
	P. pospieszny. M. motorowy.		

## Drogerja pod „Aniolem”

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery, pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski, artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaze, pasy przepuklinowe

## TAPETY

Nowe wzory nadeszly

Geny konkurencyjne!

Obsluga skora i rzetelna!

## OGLOSZENIE

przymusowej licytacji Urzedu Skarbowego podatkow i oplac skarbowych w Wąbrzeźnie za zaleglosci, ktora odbędzie sie w Golubiu dnia 14 maja 1926 r.

Imie i nazwisko platnika	Adres platnika	Wyszczegolnienie sprzedanych przedmiotow
1. Wolf Roggenstein	Wedna	kredens i lustro lustro i komoda
2. Boleslaw Witkowski		lustro
3. Fr. Lowandowski		kanapa
4. Otton Bauer	Szosa Brudnicka	biurko
5. Fa Poltartak		maszyna do szycia
6. Zyg. Kamiński	Mleczarnia	kocioł miedziany i maszyna do przerabiania mleka
7. Szmul Czarnobroda		pluszowy obraz
8. Tobjusz Szpiro		kanapa i lustro
9. Br. Twarogowski	Rynek	lustro
10. Jan Zdrojewski		szafa do garderoby
11. Adam Tyński		kanapa pluszowa.
2. Ant. Włodarski		

Wymienione licytacje odbęda się od godz. 9<sup>30</sup>-12 w południe.

Wykazane przedmioty będą sprzedawane najwięcej dajacemu i za natychmiastowa zaplate.

Wąbrzeźno, 11. V. 1926 r.

Urząd Skarbowy pod. i oplac skarbowych  
w Wąbrzeźnie.

## Karty ślubne

wykonuje szybko, starannie  
i po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Glosu Wąbrzeskiego.”

## Dziewczyna

starsza dobrze polecona  
potrzebna do kuchni  
drobiu i wszelkiej  
pracy  
Majetnosć Zaskocz  
poczta Książki.

## BUFET

jak nowy  
tanio do sprzedania  
Wiad. w administracji  
„Glosu Wąbrzeskiego”.  
Zdolnego

## agenta

do sprzedazy maszyn  
do szycia  
na miasto Wąbrzeźno  
i okolice poszukuje  
Singer Sew. Mach. Comp.  
Toruń St. Rynek 15

## Skrzydło

za 150 zł  
zaraz na sprzedaz  
Jan Przybylski  
GI. Dworzec.

## Szofer - mechanik

znajacy sie rowniez na  
reparacji maszyn rolniczych poss. posady  
Zglosz. przyjmie admin.  
„Glosu Wąbrzeskiego.”

## PIEGI

zoltte plamy  
opalenizne

usuwa pod gwarancja  
- spt. p. Gadebuscha -  
Axela brem od piegów  
1/1 st. 3.70 zł. 1/2 st. 1.95 zł.  
Axela mydlo  
1 kw. 1 - st. 3 kw. 2.70 zł.  
So nabycia w nastep. drogerjach  
Glowacki, Wąbrzeźno Rynek  
L. Bonat. Wąbrzeźno Rynek 2  
J. Gadebusch, Poznań Nowa 7.

Przeprowadzilem  
sie z Wąbrzeźna do  
TORUNIA ul. Sze-  
roka 23.

Nowy gabinet otworzylem  
z dniem 1. V. 1926 r.

Skoniecki dentysta

## Oszczędności

od jednego złotego poczawszy przyjmujemy  
i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.  
Na zyczenie wypozyczamy stalowe skarbanki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na  
:-: dogodnych warunkach splaty :-:  
Na poczet splaty starych depozytow utworzyl  
Bank Ludowy podlug uchwały Walnego Ze-  
brania z d. 16-go sierpnia 1925 r.

fundusz waloryzacyjny z 1-sza rata zł. 1500  
Bank budowy w Wąbrzeźnie  
Spoldzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnoscia.

## TANIE ZAKASKI

na goraco i zimno  
w hotelu

pod „BIALYM ORLEM”  
codziennie za 75 gr.  
o kazdej porze

na goraco:  
szutka miesa - noga - gulasz -  
mózddek - - - - -  
Na zimno w galarecie:  
wegorz - kotlet - pasztet -  
kiszka swojskiego wyrobu - -

Od jutra poczawszy

## LODY LODY

smietankowe, vaniliowe, czekoladowe  
Od jutra takze  
butelkowa sprzedaz  
piwa i wód min. i limonjady

Kto kupuje towary zagraniczne,  
pedkopuje byt swojej Ojczyzny.